

Prawdziwy obraz „złotego wieku”



2,8 mln Polaków żyje w skrajnym ubóstwie. W co dwudziestym gospodarstwie domowym brakuje pieniędzy na jedzenie. Choć nasz kraj co roku odnotowuje wzrost gospodarczy, obszary biedy stale się powiększają.

Jak wynika z opublikowanego w grudniu przez Główny Urząd Statystyczny raportu „Jakość życia w Polsce”, 7,4 proc. polskich rodzin osiąga dochody poniżej minimum egzystencji. To kryterium skrajnego ubóstwa obliczane co roku przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, uwzględniające tylko te potrzeby, których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie, bo skutkowałoby to biologicznym wyniszczeniem. 5,4 proc. rodzin w Polsce osiąga dochody, które nie pozwalają zaspokoić nawet tak podstawowej potrzeby jak zakup jedzenia. Według danych GUS w skrajnej biedzie w 2014 roku żyło 2,4 mln osób, natomiast w gospodarstwach domowych poniżej tzw. granicy ubóstwa relatywnego, czyli takich, gdzie wydatki wynosiły mniej niż 50 proc. średnich wydatków ogółu gospodarstw domowych - ok. 6,2 mln osób.

Liczba gospodarstw domowych funkcjonujących poniżej minimum egzystencji rośnie nieprzerwanie od 2008 roku. W tym czasie zwiększyła się ona o ok. 600 tys. osób. - Raport ten nie pozostawia złudzeń. Bieda w Polsce, w tym ta skrajna, rozrasta się, zamiast się zmniejszać. Te dane dobitnie potwierdzają, że zarówno w kampanii prezydenckiej, jak i parlamentarnej politycy Platformy i PSL-u byli wyraźnie oderwani od rzeczywistości, skoro dysponując takimi danymi, które precyzyjnie pokazują rozlewanie się ubóstwa w Polsce w ostatnich latach, mówili o „złotym wieku” - wskazuje dr Zbigniew Kuźmiuk, poseł PiS do Parlamentu Europejskiego.

Łukasz Karczmarzyk

cały artykuł na: www.solidarnosckatowice.pl

